

## UZASADNIENIE

Powódka D. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S. A. w W. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci siostry M. H. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania. Pozwany zarzucił, iż żądane przez powódkę zadośćuczynienie w 19 lat od wypadku jest stanowczo wygórowane. Nadto zarzucił, iż odsetki winny być zasądzone od wyrokowania.

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 28 lipca 2017r. sygn. akt I C 101/17 zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. P. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2016 roku do dnia zapłaty licząc (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II) oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt III).

U podstaw tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne.

W dniu 24 czerwca 1998r. w M. doszło do zdarzenia drogowego, którego sprawcą był G. G.. Nie zachowując należytej ostrożności, zjechał z pasa ruchu na pobocze, gdzie uderzył w zaparkowany samochód marki M.. W wyniku zderzenia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu doznała siostra powódki M. H.. W konsekwencji poniesionych obrażeń M. H. poniosła śmierć. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Mysłowicach Wydział II Karny z dnia 28 grudnia 1998r. sprawca wypadku został uznany za winnego zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 k.k. i prawomocnie skazany. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w firmie pozwanego. Od chwili wypadku do śmierci, która nastąpiła w dniu 14 lutego 1999r. zmarła była przytomna, jednakże bez żadnego kontaktu. W chwili śmierci miała 42 lata, była mężatką, miała dwie córki (młodsza N. miała 6 lat). Podczas pobytu w szpitalach zmarłą opiekowała się jej matka oraz naprzemiennie powódka oraz jej siostra H. H.. Powódka pracowała i nadal pracuje w gminnym urzędzie na stanowisku inspektora ds. opłat wiejskich. W chwili śmierci siostry miała 36 lat, była mężatką, miała dwoje dzieci. Bardzo przeżyła śmierć siostry, z którą łączyła ją bliska więź. Obie miały dzieci w podobnym wieku. Odprowadzały je do przedszkola, szkoły. Często się widywały, albowiem zaraz po ślubie obie zamieszkiwały w domu rodzinnym. Wspólnie spędzały czas. Śmierć siostry była dla powódki źródłem trudnych emocjonalnie przeżyć. Życie codzienne oraz sposób pełnienia rodzinnych, rodzicielskich i zawodowych ról zostały w w/w okresie zubożone i utrudnione. Długie leczenie zmarłej, organizacja domowej opieki i śmierć siostry stały się okresem wzmożonej mobilizacji fizycznych i psychicznych sił powódki. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. Obecny stan zdrowia psychicznego powódki jest dobry. Jest ona usatysfakcjonowana prowadzonym stylem życia, przeżywa satysfakcję z rodzicielstwa oraz małżeństwa. Spełnia się także w pracy zawodowej.

Opierając się na przytoczonych wyżej ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten zaznaczył na wstępie, iż problem czy najbliższym członkom rodziny zmarłego, jeżeli śmierć nastąpiła przed 3 sierpnia 2008r. tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie, został pozytywnie rozstrzygnięty w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przyjęto, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. Takie naruszenie dóbr osobistych może uzasadniać przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 25.11.2004r., II CK 17/03; wyrok SN z dnia 22.07.2004r., II CK 479/03; wyrok SN z dnia 15.11.2012r., I CSK 314/11; wyrok SN z dnia 22.12.2012r., III CZP 93/12).

Przechodząc do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej (utruty w wyniku tej śmierci więzi rodzinnej z taką osobą) trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Stąd też każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie, a ocena powinna opierać się

na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach osób pokrzywdzonych (por. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 28.01.2016r., I ACa 476/15). Argumentował dalej, że na tle znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. pojawiło się szereg wypowiedzi na temat okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie rozmiaru krzywdy wywołanej nagłą śmiercią osoby bliskiej w wyniku czynu niedozwolonego i naruszenia tym samym dobra osobistego w postaci utrzymania bliskiej więzi rodzinnej z taką osobą. Do takich kryteriów zalicza się m.in. wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się odnaleźć w nowej sytuacji i zdolność do zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 3.06.2011r., III CSK 279/10 ). Powyższe kryteria mają charakter ogólny, każda bowiem sprawa jest inna i należy traktować ją indywidualnie.

Po przeanalizowaniu stanu faktycznego Okręgowy doszedł do przekonania, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będzie w niniejszej sprawie kwota 20.000 zł. Sąd odwołał się do opinii biegłej sądowej z której wynikało, że nagła i tragiczna śmierć siostry stanowiła trudne przeżycie emocjonalne u powódki. Powódka miała bliskie relacje z siostrą. Obydwie miały dzieci w podobnym wieku, obydwie odprowadzały je do przedszkola, szkół. Razem mieszkaly na jednym podwórku. Pomagały sobie i wzajemnie się wspierały. Oczywistym było, że nagła śmierć bliskiej osoby wywołuje szok, poczucie bezradności, atak strachu i paniki. Powódka od chwili śmierci siostry brała leki uspokajające, była nerwowa, miała problemy ze snem. Żądanie zasądzenia od pozwanego kwoty 80.000 zł uznane zostało przez Sąd Okręgowy za stanowczo wygórowane. Sąd ten wziął pod uwagę, iż powódka w chwili śmierci siostry miała 36 lat, miała swoją rodzinę, pracowała zawodowo. Była niezależna finansowo. Na wysokość zasądanego zadośćuczynienia miały też wpływ takie okoliczności, iż powódka po śmierci siostry nie korzystała z pomocy psychiatry, psychologa, nie korzystała ze zwolnienia lekarskiego, pracowała. Nadto nie bez znaczenia pozostawał upływ czasu (19 lat), który z pewnością zmniejsza rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę. Powódka obecnie ma wsparcie swojej rodziny - męża i dzieci. Dodał Sąd Okręgowy, iż powódka jest spełniona zawodowo, usatysfakcjonowana z małżeństwa i rodzicielstwa.

Biorąc pod uwagę całokształt powyższych okoliczności Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 września 2016r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zaś o kosztach procesu w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c.

Wyrok powyższy w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 30.000 zł i odsetek ustawowych od tej kwoty zaskarżyła apelacją powódka zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.
  - art. 233 § 1 k.p.c. wobec dokonania oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że przyjęta kwota 20.000 zł zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywd i cierpienia jakich doznała powódka w związku ze śmiercią osoby najbliższej w wypadku drogowym, co skutkowało poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych,
  - art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. poprzez zastosowanie zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu w sytuacji, gdy roszczenie powódki było uzasadnione i mieściło się w granicach uznaniowości zadośćuczynienia,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że kwota 20.000 zł jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia wobec doznanej krzywdy i cierpienia powódki za śmierć osoby najbliższej wskutek wypadku drogowego, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 50.000 zł,

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w związku z art. 23, 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, że kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wobec śmierci osoby najbliższej w wypadku komunikacyjnym jest adekwatna do rozmiaru cierpień wywołanych w sferze fizycznej, psychicznej i emocjonalnej powódki, a w konsekwencji zasądzenie kwoty rażąco niskiej, podczas gdy winna ona mieć o wiele większy ekwiwalent ekonomiczny.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki w miejsce zasądzonej kwoty 20.000 zł kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zarzuty podniesione w apelacji pozwanego koncentrowały się wokół dwóch zagadnień, a mianowicie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w aspekcie „odpowiedniości” zasądzonej z tego tytułu kwoty oraz prawidłowości rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W ramach pierwszego z tych zagadnień powódka podniosła zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Te bowiem skierowane były na podważenie podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, a powszechnie aprobowane jest zapatrywanie, iż dopiero niewadliwe odtworzenie i stanowcze zaakceptowanie faktów stanowiących podłoże danej sprawy pozwala na podjęcie rozważań dotyczących zastosowania prawa materialnego.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że przyjęta kwota 20.000 zł zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywd i cierpienia, jakich doznała powódka w związku ze śmiercią osoby najbliższej, co miało skutkować poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych.

Skarżący nie rozwija ani nie uzasadnia w uzasadnieniu apelacji, na czym miałyby polegać dowolna ocena materiału dowodowego. W szczególności nie wskazuje, jakie konkretnie dowody miały zostać pominięte przy tej ocenie, a w konsekwencji jakie elementy podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku są w związku z tym przez niego kwestionowane (jakie konkretnie ustalenia faktyczne w niej się znalazły a nie powinny, bądź jakie się tam nie znalazły a powinny się znaleźć) i jaki miało to wpływ na wynik sprawy. Jak wskazuje doktryna i orzecznictwo, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd powyższego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to, bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Apelacja nie zawiera tego rodzaju argumentacji. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku dowodzi natomiast, że Sąd pierwszej instancji wyprowadził z zebranego materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe, zgodnie z prawem procesowym, w sposób bezstronny i racjonalny rozważając materiał dowodowy jako całość.

Dlatego zarzut ten był bezprzedmiotowy, o ile skarżąca starała się za jego pomocą podważyć stanowisko Sądu I instancji, co do wysokości należnego jej zadośćuczynienia. Kwestia „odpowiedniości” sumy zadośćuczynienia w realiach konkretnej sprawy nie jest, bowiem bezpośrednim rezultatem oceny dowodów, ale stanowi zastosowanie prawa materialnego, czyli wiąże się z przyporządkowaniem poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych normie abstrakcyjnej i generalnej tkwiącej we właściwym przepisie prawa materialnego, w tym wypadku w przepisie art. 448 oraz 23 i 24 § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał za własne i przyjął za punkt wyjścia do dalszych rozważań - ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. wskazać należy, iż w judykaturze dominuje zapatrywanie, iż zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Przyjmuje się również, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004r. I CK 219/04 i z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadny jest zarzut, iż przyznana powódce w rozpoznawanej sprawie w postępowaniu przed Sądem I instancji kwota zadośćuczynienia (20.000 zł) jest w okolicznościach rozpoznawanej sprawy rażąco zaniżona. Wprawdzie Sąd I instancji, zgodnie z zasadą wszechstronności i indywidualizacji, mierząc i ważąc krzywdę powódki posłużył się szerokim spektrum kryteriów oceny, wskazując między innymi na negatywne przeżycia powódki wskutek śmierci siostry M. H., charakter więzi, jaka łączyła powódkę ze zmarłą siostrą, jej rolę w życiu powódki. Zgodnie z poczynionymi w sprawie ustaleniami zasadnie uwzględnił okoliczność, że powódka była bardzo zżyta z siostrą. Niewątpliwie po jej śmierci odczuwała ból, pustkę, osamotnienie, żal, poczucie rozłączenia. Podkreślić trzeba i to, że krzywda wywołana śmiercią osoby najbliższej, do której doszło w tragicznych okolicznościach jest - ocenając według kryteriów obiektywnych - jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła w rezultacie wypadku komunikacyjnego i dotknęła stosunkową młodą kobietę, gotową do dalszej pracy dla siebie i dla innych. Skutki śmierci siostry rozciągają się na całe życie powódki i będą rzutować na jej dalszą egzystencję w tym aspekcie, że zawsze będą wywoływać poczucie krzywdy i osamotnienia.

Skarżąca zasadnie podnosi, iż w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, jakim jest śmierć człowieka, zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy co jednak nie oznacza, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określonej dacie np. śmierci tej osoby czy na okres bezpośrednio następujący po tej dacie. Cierpienie psychiczne a zwłaszcza poczucie krzywdy, oczywiście z różnym nasileniem, rozciąga się na całe życie pokrzywdzonego utratą więzi rodzinnych z osobą najbliższą. Stąd też wysokość zadośćuczynienia nie może być uzależniana od czasu jaki upłynął od daty śmierci osoby bliskiej do daty wniesienia pozwu czy orzekania w sprawie zadośćuczynienia z tego tytułu. Gdyby tak miało być, a chciałby tego Sąd I instancji, na wyższe zadośćuczynienie mogłyby liczyć te osoby, które wniosły swoje pozwы w krótszym terminie od daty śmierci osoby bliskiej, bo przecież wtedy cierpienie i poczucie krzywdy są zazwyczaj najbardziej nasilone, na mniejsze zaś ci, którzy zdecydowali się na wniesienie pozwu w okresie późniejszym.

W tym duchu wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 lipca 2018r. I ACa 63/18 (Nr 1824239 w bazie wyd. Legalis) wskazując, iż upływ czasu w sposób naturalny łagodzi ból i poczucie krzywdy, choć oczywiście nie niweluje ich całkowicie i nie prowadzi do zapomnienia o nieszczęściu. Nie oznacza to jednak, że z upływem czasu odpadła istotna funkcja zadośćuczynienia z art. 448 k.c., które ma być rekompensatą za całokształt cierpień i krzywd, a nie tylko za krzywdę istniejącą w chwili obecnej.

W świetle powyższego nie można zgodzić się z Sądem I instancji, który ocenia rozmiar krzywdy powódki jako mniejszy i z tej racji zasługujący na niższą rekompensatę finansową z uwagi na czas (19 lat), jaki upłynął od daty śmierci siostry powódki do chwili orzekania w niniejszej sprawie.

Dodać wypada, że sąd o rażącym zaniżeniu przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia opiera się także na konieczności respektowania przede wszystkim kompensacyjnej roli zadośćuczynienia oraz porównaniu wysokości zadośćuczynienia przyznanego w niniejszej sprawie do wielkości zadośćuczynień przyznanych w innych sprawach rozpatrywanych przez tut. Sąd o zbliżonych stanach faktycznych. Kwota przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia odbiega w sposób znaczący od kwot zasądzanych w tut. apelacji w sprawach o podobnych stanach faktycznych (w

przypadku, gdy sprawa dotyczy śmierci osoby bliskiej – rodzeństwa zadośćuczynienia mieszczą się najczęściej w granicach od 40.000 do 60.000 zł).

W judykaturze przyjmuje się, że wspomniana już wyżej zasada indywidualizacji ocen nie jest absolutna i podlega pewnym ograniczeniom. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem osoby zmarłej jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2015r. III CSK 173/14). Sąd Najwyższy stwierdził w tym wyroku, że istnieje konieczność ujednoczenia w miarę możliwości rozstrzygnięć w podobnych przypadkach ze względu na stopień ze względu na stopień bliskości zmarłego i uprawnionego, wiek uprawnionego i inne omówione istotne kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia z powodu krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby najbliższej.

W sprawie niniejszej zaistniały zatem podstawy do korekty w odniesieniu do ustalonej przez Sąd I instancji wysokości sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdyż określona w zaskarżonym wyroku suma zadośćuczynienia (20.000 zł) została uznana w okolicznościach rozpoznawanej sprawy za rażąco zaniżoną. W świetle podniesionych wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie należne powódce powinno zamykać się łączną kwotą 40.000 zł. W konsekwencji, zaistniały warunki do wydania wyroku reformatoryjnego i częściowego uwzględnienia apelacji poprzez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 20.000 zł (art. 386 § 1 k.p.c.).

W pozostałym zakresie apelacja powódki podlegała oddaleniu jako bezzasadna (art. 385 k.p.c.). Tyczy się to również kwestionowanego w apelacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Ostatecznie, bowiem wynik procesu oznacza, że każda ze stron utrzymała się ze swoim stanowiskiem w 1/2 części (powódka żądała w pozwie zasądzenia kwoty 80.000 zł a jej żądanie uwzględnione zostało do kwoty 40.000 zł). Adekwatne do wyniku sprawy okazało się zatem orzeczenie Sądu I instancji o wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami kosztów procesu, oparte na art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Podnieść należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest zapatrywanie, iż w razie częściowego uwzględnienia żądania, sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 k.p.c. zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania (postanowienie SN z dnia 10 marca 1972r. II CZ 6/72, LEX nr 7072). Tak jest między innymi w przypadku zadośćuczynienia. Przepis art. 448 k.c. operuje nieostrym określeniem „suma odpowiednia” i dlatego dochodzącemu zadośćuczynienia trudno jest określić w pozwie wysokość owej sumy. Jeżeli zatem, zachodzą przesłanki przewidziane w zdaniu drugim art. 100 k.p.c., to sąd wkładając na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, zasądza od niej na rzecz jej przeciwnika tylko należne koszty procesu, nie zasądza natomiast od przeciwnika tych kosztów, które przy stosunkowym rozdzieleniu należałyby się drugiej stronie. W takim przypadku pozwany zwraca powodowi należne mu w sprawie koszty procesu od uwzględnionej części powództwa, nie może natomiast żądać od powoda kosztów procesu od części oddalanej (por. wyrok SN z dnia 23 października 1969r. I CR 186/69, Biul. SN 1970, nr 7-8, poz. 151). Jednak, żądanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej w stosunku do przyznawanych w podobnych przypadkach w orzecznictwie sądowym, jako przekraczające przysługujące sądowi granice oceny stosownego zadośćuczynienia, wyłącza przewidzianą w art. 100 k.p.c. możliwość włożenia na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich związanych z tym kosztów (por. wyrok SN z dnia 4 października 1972r. II PR 223/72, Lex nr 7144). W takiej sytuacji powinien nastąpić powrót do reguły przewidzianej w zdaniu pierwszym art. 100 k.p.c., czyli do reguły stosunkowego rozdziału kosztów procesu. Taka właśnie sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie, gdyż powódka żądała w pozwie zasądzenia kwoty 80.000 zł i nawet po korekcie wysokości należnego jej zadośćuczynienia dokonanej niniejszym wyrokiem, jej żądanie zostało uwzględnione tylko w 1/2 części.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.) i przy uwzględnieniu założenia, że powódka utrzymała się w postępowaniu apelacyjnym ze swoim stanowiskiem w 66 %, pozwany zaś w 33 %. Koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym to kwota 4.200 zł (1.500 zł z tytułu opłaty od apelacji i 2.700 zł z tytułu zastępstwa procesowego), zaś przez pozwanego

– 2.700 zł (z tytułu zastępstwa procesowego). Łączna suma kosztów poniesionych przez strony w postępowaniu apelacyjnym to kwota 6.900 zł, z czego powódka powinna ponieść 33 %, tj. 2.277 zł. Skoro faktycznie poniosła koszty w kwocie 4.200 zł, nadwyżkę (1.923 zł) należało zasądzić na jej rzecz od pozwanego w oparciu o wspomniany już wyżej art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

***SSA Bogdan Ziemiański Prezes SA Marek Klimczak SSO del. Anna Sierpińska***